

WŁADYSŁAWA ŁUCZKA-BAKUŁA

## DYLEMATY EKOLOGIZACJI ROLNICTWA W POLSCE

### UWAGI WSTĘPNE

Stosunek środowiska naukowego w Polsce do rolnictwa ekologicznego i jego perspektyw jest silnie zróżnicowany: od absolutnej idealizacji do absolutnej krytyki<sup>1</sup>. Jedni odrzucają możliwość pojmowania rolnictwa ekologicznego jako ukształtowanego historycznie instrumentu ekonomicznego służącego rozwiązywaniu określonego kompleksu problemów, jakie stoją przed gospodarką i społeczeństwem w toku rozwoju. Z kolei drudzy idealizując cechy strukturalne rolnictwa ekologicznego, wysuwają nawet tezę, iż Pożądane byłoby zastąpienie rolnictwa konwencjonalnego rolnictwem ekologicznym. Abstrahując od gospodarczych rezultatów tego typu działań w obecnych warunkach zupełnie ignorują oni fakt, że rolnictwo podlega określonym prawidłowościom ekonomicznym, których lekceważenie musi doprowadzić do bardzo poważnych zaburzeń gospodarczych. Dostrzegają oni w rolnictwie ekologicznym raczej rodzaj utopii społecznej lub doktryny ideologicznej, wyizolowanej z realiów historycznych i gospodarczych. Na przeciwnym biegunie znajdują się rzecznicy rolnictwa konwencjonalnego, dla których rolnictwo ekologiczne jest zaprzeczeniem efektywności ekonomicznej hamulcem wzrostu gospodarczego czy przejawem mody. Rzecznicy rolnictwa ekologicznego nie uświadamiają sobie, że w krajach wysoko rozwiniętych — mimo pewnego niewielkiego wsparcia finansowego ze środków publicznych — realizowane jest ono poprzez mechanizm rynkowy. Natomiast jego przeciwnicy nie dostrzegają, że w obliczu pojawiania się popytu na żywność ekologiczną właśnie mechanizm rynkowy rozstrzygnął ostatecznie o jego społecznej akceptacji. Zarówno jednostronny kult rolnictwa ekologicznego, jak i rolnictwa konwencjonalnego może wyrzucić negatywne piętno na kierunkach rozwoju polskiego rolnictwa, ponieważ jedno i drugie odznacza się zaletami i wadami, które w określonych warunkach strukturalnych mogą być odpowiednio instrumentalizowane przez politykę gospodarczą.

Rolnictwo ekologiczne — aczkolwiek jego nazwa eksponuje aspekt ekologiczny — jest w rzeczywistości zjawiskiem pełniącym wiele ważnych funkcji w gospodarce narodowej. Tymczasem oba zaprezentowane stanowiska skłaniają uwagę na jednej dowolnie wybranej funkcji, poddając idealizacji lub całkowitej krytyce rolnictwo ekologiczne. Bezpodstawna generalizacja w oce-

<sup>1</sup> Przykładem tych skrajnych stanowisk są między innymi poglądy następujących autorów: M. Górny, *Rolnictwo ekologiczne a rozwój gospodarczy polski*, "Wieś i rolnictwo", 1993, nr 2; St. Gąsiorek, R. Kostuch oraz A. Kalmus, K. Rabsztyn, *Rolnictwo ekologiczne - nadzieje czy utopia*, "Aura", nr 2 i nr 7.

nie zalet lub wad jest wspólnym błędem metodologicznym obu skrajnych stanowisk. Z tego między innymi powodu w Polsce praktycznie nie toczy się ani otwarta dyskusja publiczna nad perspektywami rolnictwa ekologicznego, ani dialog między jego zwolennikami i przeciwnikami.

## ROLNICTWO KONWENCJONALNE A ROLNICTWO EKOLOGICZNE

Rolnictwo alternatywne przez wiele lat funkcjonowało w Europie Zachodniej na marginesie życia gospodarczego i dopiero niedawno tj. na przełomie lat 80-tych i 90-tych następuje jego zdynamizowanie. Wcześniej rozwijało się wyłącznie rolnictwo konwencjonalne, ponieważ leżało to w interesie zarówno bezpośrednich uczestników rynku tj. producentów i konsumentów, jak również państwa.

Rozwój rolnictwa konwencjonalnego akceptuje(a):

- państwo, widząc w tym możliwość zwiększenia:
  - a) produktywności w rolnictwie,
  - b) samowystarczalności żywnościowej,
  - c) wykorzystania czynników produkcji,
  - d) poziomu życia społeczności rolniczej,
  - e) efektywności gospodarowania w skali makroekonomicznej;
- producenci, ponieważ stwarza on podstawę do wzrostu:
  - a) wydajności pracy i produkcji z 1 ha,
  - b) indywidualnych dochodów,
  - c) efektywności w skali pojedynczego gospodarstwa;
- konsumenci oczekujący taniej i standardowej podaży żywności.

Ostatecznym celem rolnictwa konwencjonalnego jest przede wszystkim zapewnienie powszechnego dostępu do artykułów żywnościowych. Zbieżność interesów państwa, producentów i konsumentów w tej dziedzinie występuje dopóki rolnictwo nie zacznie produkować dostatecznej ilości artykułów żywnościowych zapewniając poziom konsumpcji, który jest powszechnie akceptowany przez społeczeństwo. W wyniku rozwoju nowoczesnego rolnictwa następuje stopniowe nasycenie popytu konsumpcyjnego pod względem ilościowym. Jednocześnie rosnącemu dobrobytowi konsumentów towarzyszy postępująca zmiana charakteru popytu. Tłumaczy to fakt, że "Im większa jest siła kupna, tym większe jest zapotrzebowanie nie na produkty masowe, ale na produkty o wysokiej jakości i o bardziej >indywidualnym< charakterze"<sup>2</sup>.

Tymczasem rolnictwo konwencjonalne, które zapewnia powszechny dostęp do standardowej żywności, w zaspokajaniu popytu jakościowego na żywność pełni rolę ograniczoną. Jego dalszy rozwój w określonych warunkach wywołuje sprzeczność interesów konsumentów i producentów. Pojawia się on z chwilą, gdy jakość zdrowotna żywności produkowanej przez rolnictwo konwencjonalne nie odpowiada zgłaszanemu pod tym względem popyto-

<sup>2</sup> H. J. Becker, *Wspieranie gospodarki wiejskiej. Cele - metody - instrumenty działania*, w: M. Kołodziejski, J. Okuniewski, *Wielofunkcyjny rozwój obszarów wiejskich na terenach przygranicznych*, Warszawa, 1992, s. 89.

wi i wobec tego stopniowo przestaje ona być akceptowana przez społeczeństwo. Jest to początkowo sprzeczność interesów między państwem i producentami a konsumentami. Podniesienie jakości zdrowotnej artykułów żywnościowych wymaga uwzględnienia celów ekologicznych w rolnictwie, co może wywoływać konsekwencje ekonomiczne w postaci zmniejszenia poziomu jej produkcji i obniżenia efektywności. Z uwagi na owe zagrożenia państwo zachowuje dużą rozważę i ostrożność w podejmowaniu decyzji zmieniających dotychczasową politykę rolną.

Postępujący rozwój rolnictwa konwencjonalnego wspierany przez państwo prowadzi do nadprodukcji żywności. Natomiast wysokie koszty społeczne ponoszone z tego tytułu powodują, że nie tylko konsumenci, ale także stopniowo państwo jest coraz bardziej zainteresowane zmianą realizowanej dotąd polityki rolnej. Zauważmy, że wydatki na finansowanie wspólnej polityki rolnej, która przyczynia się do utrzymania nadprodukcji konwencjonalnej żywności, są wysokie i oscylują w granicy 60 - 70% całego budżetu EWG. Jednocześnie polityka ta "... zwiększa poziom cen rolnych w skupie i handlu hurtowym. W konsekwencji także konsumenci płacą wyższe ceny niżby płacili gdyby istniał wolny rynek i tej polityki nie było. Stąd koszty wspólnej polityki rolnej wykazywane w budżecie EWG są kosztami ponoszonymi przez podatników, zaś drugą część pozabudżetową płacą konsumenci w postaci wyższych cen"<sup>3</sup>.

W momencie, gdy dezaprobatą konsumentów dla jakości zdrowotnej artykułów żywnościowych zbiega się z nadprodukcją żywności powstają ekonomiczne warunki większego niż dotąd rozwoju rolnictwa alternatywnego. Zauważmy, że państwo dopiero od niedawna zaczyna aprobować potrzebę respektowania celów ekologicznych w rolnictwie, czego wyrazem są pewne regulacje prawne, które pozwalają na wypłatę rekompensat rolnikom w przypadku, kiedy wykorzystują oni metody gospodarowania służące ochronie środowiska itp. Tym niemniej system subsydiów stosowany w rolnictwie nie jest bezpośrednio ukierunkowany na wspieranie rolnictwa ekologicznego i chociaż prowadzi do nadprodukcji i olbrzymich kosztów, to w działaniach regulacyjnych unika się zdecydowanych rozwiązań.

Proponowane obecnie zmiany wynikające z potrzeby zreformowania wspólnej polityki idą w poszukiwaniu kompromisu między celami ekonomicznymi, czego wyrazem jest program ekstensyfikacji rolnictwa EWG, który tym różni się od innych rozwiązań, że stwarza ekonomiczno-prawne podstawy rozwoju rolnictwa ekologicznego<sup>4</sup>. Przyjmuje się w nim, że rolnicy powinni uzyskiwać dochody nie tylko z produkcji rolnej, ale także z pielęgnacji i utrzymania dotychczasowego charakteru terenów wiejskich. U podstaw tego programu legło przeświadczenie, że część środków przeznaczonych na zagospodarowanie nadprodukcji w rolnictwie można przenieść na wspieranie tych działań rolników, które zmniejszałyby obciążenie środowiska produkcją rolną (ekstensyfikacja rolnictwa) i sprzyjałyby zachowaniu oraz rekonstrukcji naturalnych walorów wsi.

<sup>3</sup> M. Adamowicz, *Wspólna polityka rolna jako wyraz interwencjonizmu i protekcjonizmu rolnego państw EWG*, "Zagadnienia Ekonomiki Rolnej", 1991, nr 4 - 5, s. 47.

<sup>4</sup> Zob. szerzej na temat tego programu pisze M. Ciepielewska, *Kierunki ewolucji polityki rolnej EWG*, "Wies i Państwo", 1992, nr 1(6)

Program ekstensyfikacji przewiduje dwie metody:

- ilościową, polegającą na redukcji plonów w ciągu 5 lat średnio o 20% w stosunku do lat 1985 - 1987,
- produkcyjno-techniczną, która sprowadza się do przestawienia produkcji na ekologiczny sposób gospodarowania.

Oczekuje się, że zastosowanie metody jakościowej tj. ekologicznej przyniesie taki sam rezultat — w postaci spadku produkcji o 20% — jak metoda ilościowa. Przyjęcie programu wynika nie tylko z pobudek ekologicznych, ale ze zbieżności ekonomicznych interesów konsumentów (poszukiwanie zdrowej żywności) i państwa (poszukiwanie sposobów ograniczających nadprodukcję). Aby przeciwdziałać gwałtownemu spadkowi produkcji i dochodów w okresie przechodzenia na ekologiczne, metody, gospodarstwa uczestniczące w programie ekstensyfikacji są finansowo wspierane, ale zdaniem rolników wsparcie to jest zbyt małe aby wzbudzić szersze zainteresowanie ekologiczną produkcją<sup>5</sup>.

Niezależnie od działań podejmowanych w ramach EWG pewne fragmentaryczne rozwiązania finansowego wsparcia gospodarstw ekologicznych wprowadzają również poszczególne kraje, czy też władze lokalne. Przykładowo parlament kantonu w Bazylei podjął w grudniu 1989 r. decyzje o finansowym wsparciu gospodarstw ekologicznych w okresie przestawienia. Zgodnie z tym gospodarstwa rolne posiadające więcej niż 5 ha powierzchni użytków rolnych uprawnione są do otrzymania zasiłku finansowego w okresie przestawienia, który w przypadku, gdy pobierany jest jednorazowo, składa się z kwoty podstawowej w wysokości 4000 franków szwajcarskich oraz kwoty uzupełniającej od 600 do 3000 franków. Z kolei w Finlandii gospodarstwa przestawiane otrzymują trzy razy po 1100 marek niemieckich za hektar użytków rolnych. Zauważmy, że suma ta odpowiada wielkości wypłacanych kwot za odłogowanie. Państwa EWG są częściowo zainteresowane wspieraniem rolnictwa ekologicznego jako pewnej metody ograniczającej wielkość produkcji, co wynika nie tylko z presji konsumentów, ale ze względów ekonomicznych przed jakimi one stoją. Współczesne rolnictwo rozwiązało bowiem problem niedostatku żywności, jednak obecnie stwarza nowe trudności finansowe związane między innymi z wysokimi kosztami magazynowania nadwyżek żywności oraz zanieczyszczeniem środowiska. Rodzi się więc pytanie, w jakim stopniu i kierunku należy dalej dotować współczesne rolnictwo? Jedno jest pewne, że dotychczasowy sposób wspierania rolnictwa nie odpowiada dokonującym się zmianom w priorytetach ekonomiczno-społecznych. Nowe propozycje idą między innymi w takim kierunku, aby zmniejszyć część środków wspierających intensywne rolnictwo na rzecz ekologicznego rolnictwa. Jednak decyzje tego typu wymagają najpierw rozwiązania złożonego problemu natury strukturalnej, a mianowicie określenia dalszych kierunków rozwoju całego rolnictwa, a także granic, w jakich rolnictwo intensywne może i powinno rozwijać się bez szkody dla środowiska. Jak dotąd, brak jest odpowiedzi na pytanie, w jakim stopniu - bez zagrożeń

<sup>6</sup> Zob. wyniki badań na ten temat: U. Hamm, M. Konrad, *Probleme der Umstellung auf ökologischen Landbau im Rahmen des EG-Extensivierungsprogramms*, "Ökologie und Landbau", 1993, nr 85, s. 9 - 11.

nia dla zagwarantowanego dotychczas poziomu konsumpcji żywności — może rozwijać się rolnictwo ekologiczne. Zagadnienie to jest wciąż dyskusyjne, ale jedno jest zauważalne — rośnie akceptacja dla rolnictwa ekologicznego nie tylko ze strony konsumentów, ale także państwa.

## MOŻLIWOŚCI I OGRANICZENIA EKOLOGIZACJI ROLNICTWA W POLSCE

Próbując określić szanse rolnictwa ekologicznego w Polsce, jak również w innych krajach wschodnioeuropejskich, trzeba przede wszystkim dokonać wnikliwej diagnozy ekonomicznej całego rolnictwa w tym regionie. W świetle zachodnioeuropejskich standardów — na co należy zwrócić uwagę — nie jest to ani rozwinięte rolnictwo konwencjonalne, ani rolnictwo ekologiczne i nie mieści się jednoznacznie w tych kategoriach klasyfikacyjnych. W krajach wysoko rozwiniętych rolnictwo konwencjonalne jako system gospodarowania oparty na masowym zastosowaniu środków chemicznych oraz przemysłowych metod i technik produkcji odznacza się następującymi cechami ekonomicznymi:

- niskim zatrudnieniem siły roboczej w sferze produkcji rolnej,
- wysoką wydajnością pracy,
- niskim udziałem rolnictwa w wytwarzaniu dochodu narodowego,
- koncentracją ziemi i produkcji, efektywnym wykorzystaniem zasobów produkcyjnych.

Natomiast rolnictwo w Polsce oraz w innych krajach postkomunistycznych charakteryzuje się wysokim zatrudnieniem, wysokim udziałem w tworzeniu dochodu narodowego, niskim poziomem wydajności pracy, rozdrobnioną strukturą agrarną itp. Rozwój rolnictwa ekologicznego na szerszą skalę mógłby w takich warunkach prowadzić w pierwszym rzędzie do spadku produkcji żywności. Trzeba wyraźnie podkreślić, że obecnie w Polsce istnieje przede wszystkim pilna konieczność przyspieszenia intensyfikacji oraz modernizacji rolnictwa i że polityka restrukturyzacji rolnictwa musi być temu celowi podporządkowana. Szerokie popieranie przez politykę gospodarczą rozwoju rolnictwa ekologicznego w kraju, który stoi przed intensyfikacją produkcji rolnej, oznaczałoby w istocie rzeczy użycie pewnego instrumentu ekonomicznego zanim pojawi się realnie cel, jakiemu on ma służyć tj. zwalczanie negatywnych konsekwencji rozwoju rolnictwa konwencjonalnego. Co więcej, byłoby to sprzeczne z problemami, jakie musi rozwiązać gospodarka kraju, a przede wszystkim sprzeczne z koniecznością zapewnienia powszechnego dostępu społeczeństwa do taniej żywności. To zaś może nastąpić w wyniku rozwoju rolnictwa konwencjonalnego.

Jakkolwiek w Polsce rolnictwo nie jest tak rozwinięte i nie osiąga takich wyników produkcyjno-ekonomicznych jak w krajach przemysłowych, to jednak wystąpiły u nas już podobne negatywne zjawiska jak np. zanieczyszczenie środowiska chemikaliami rolniczymi, erozja gleby itp. Są one rezultatem nieudanych prób intensyfikacji produkcji rolnej w poprzednich warunkach ustrojowych metodami administracyjno-etatystycznymi z wykluczeniem mechanizmu rynkowego. Przy czym należy zauważyć, że podejmo-

wana obecnie restrukturyzacja rolnictwa, zmierzająca do jego intensyfikacji musi doprowadzić do podobnych konsekwencji jak w krajach wysoko rozwiniętych tj. rosnących kosztów degradacji środowiska przyrodniczego, spadku jakości zdrowotnej artykułów żywnościowych itp. Znając owe następstwa trzeba zastanowić się nad metodą ich zwalczania, przede wszystkim zaś odpowiedzieć na pytanie, czy równoległe z polityką intensyfikacji produkcji rolnej prowadzić odpowiednie korekty zmierzające do uniknięcia negatywnych następstw, czy też uznać je z założenia jako nieuchronne zjawiska towarzyszące nowoczesnemu rolnictwu, które należy tak długo tolerować jak długo będzie to możliwe. Formułowanie celów polityki intensyfikacji produkcji rolnej w momencie, gdy znane są zarówno korzyści, jak i koszty tej polityki wymaga istotnego jej uzupełnienia o instrumenty służące zwalczaniu lub zapobieganiu negatywnym następstwom intensyfikacji.

Oprócz tego rolnictwo ekologiczne, jako określony sposób gospodarowania odznacza się pewnymi własnymi cechami strukturalnymi jak: wysoka pracochłonność, niska kapitałochłonność, niski poziom kosztów, wysokie ceny zbytu, które mogą być wykorzystane w rozwiązywaniu określonych problemów gospodarczych. Z tego punktu widzenia rolnictwo ekologiczne może służyć zwalczaniu bezrobocia w regionach rolniczych, poprawie konkurencyjności krajowych produktów na rynkach zagranicznych, czy też zwiększeniu swobody wyboru konsumpcyjnego w dziedzinie artykułów żywnościowych. Aby stwierdzić jakie istnieją możliwości stosowania rolnictwa ekologicznego jako tak pojmowanego instrumentu ekonomicznego należy odpowiedzieć na dwa podstawowe pytania:

- czy obecne nadwyżki podaży żywności mają charakter strukturalny i jaki jest ich poziom,
- czy i jakie grupy konsumentów zgłaszają popyt na ekologiczną żywność.

Mechaniczne przenoszenie odpowiednich parametrów ekonomicznych dotyczących wielkości popytu, jak i relacji cen produktów ekologicznych i konwencjonalnych z krajów przemysłowych na polskie warunki stanowi istotny błąd metodologiczny. Z faktu bowiem, że konsument korzysta ze swobody wyboru i że mechanizm rynkowy rozstrzyga o realizacji produktu wytworzonego w rolnictwie ekologicznym wynika wniosek, iż pierwszym warunkiem rozwoju rolnictwa ekologicznego w Polsce jest istnienie stałego popytu na jego produkty. Ekonomiczna ignorancja niektórych rzeczników rolnictwa ekologicznego wyraża się, jak się zdaje, w zupełnym abstrahowaniu od mechanizmu rynkowego i bariery popytu. Z tego m.in. powodu wszelkie propozycje znacznego przestawienia produkcji rolnej na metody ekologiczne, pozbawione koniecznego uzasadnienia ekonomicznego w postaci trwałego popytu na ekologiczne produkty spożywcze musiałyby się zakończyć niepowodzeniem. Wysuwane przez ekologów postulaty wprowadzania na szerszą skalę rolnictwa alternatywnego musiałyby doprowadzić do załamania krajowej produkcji rolnej wskutek importu taniej żywności z Europy Zachodniej. Dlatego w formułowanej w przeszłości koncepcji ekologicznej rolnictwa istotne znaczenie należy przypisać zagadnieniu rozpoznania potencjalnego konsumenta ekologicznej żywności.

Należy podkreślić, że kryterium klasyfikacji konsumentów ekologicznej żywności nie są werbalne deklaracje na rzecz ekożywności, ale:

- po pierwsze, dysponowanie wysokimi, ponadprzeciętnymi dochodami,
- po drugie, gotowość zakupu i wydania na te produkty znacznie wyższej części dochodów niż w wypadku żywności konwencjonalnej.

Dla rzeczywistego rozwoju produkcji i konsumpcji ekologicznej nie wystarczy dysponowanie wysokimi dochodami. Popyt na żywność ekologiczną pojawia się dopiero wtedy jako zjawisko ekonomiczne i społeczne, kiedy tak świadomość ekologiczna, jak i wysokie dochody występują jednocześnie w danej kategorii konsumentów tj. gdy konsumenci o wysokim poziomie dochodów reprezentują rzeczywistą świadomość ekologiczną. W wypadku, gdy jedne grupy konsumentów będą reprezentowały świadomość ekologiczną a inne wysoki poziom dochodów osobistych i brak świadomości, to na rynku wewnętrznym nie będzie popytu na produkty ekologiczne. Powstaje zatem pytanie, jak dalece i w jakich grupach gospodarstw domowych w Polsce poszukuje się alternatywnego modelu spożycia, natomiast w jakich grupach gospodarstw występuje dążenie do konwencjonalnego modelu spożycia, opartego na masowej i taniej konsumpcji typowej dla gospodarki i społeczeństwa przemysłowego.

Wydaje się, że panujący w Polsce model konsumpcji - w tym także zamierzanych gospodarstw domowych - stanowić może najistotniejszą barierę rozwoju popytu na produkty ekologiczne a w konsekwencji rolnictwa ekologicznego w ogóle. Jakkolwiek ciągle brakuje odpowiednich badań ekonomicznych w tej dziedzinie, to jednak wiele zjawisk wskazuje na to, że dążenia konsumentów polskich, niezależnie od poziomu dochodów - zdominowane są bez reszty przez model taniej i standardowej konsumpcji, co wydaje się być reakcją na masowe niedostatki konsumpcyjne poprzedniej gospodarki nakazowo-rozdzielczej i poważnego niezaspokojenia wielu podstawowych potrzeb materialnych. Należy poddać w wątpliwość, czy zamożne grupy gospodarstw domowych w Polsce, wzorem odpowiednich gospodarstw w krajach przemysłowych, poszukiwać będą w najbliższej przyszłości alternatywnego do taniej i masowej konsumpcji modelu spożycia. Jakkolwiek hipoteza ta wymaga dopiero empirycznych badań ekonomicznych i socjologicznych, to jednak — z drugiej strony — konieczne jest przygotowanie z udziałem państwa odpowiednich programów edukacji ekologicznej konsumentów. W wypadku braku świadomości ekologicznej zamożnych grup konsumentów polskich i rozwinięcia programów edukacji ekologicznej społeczeństwa na rynku wewnętrznym wystąpi silna bariera popytowa rozwoju rolnictwa ekologicznego.

Mechaniczna próba przenoszenia rolnictwa alternatywnego do Polski wzorem krajów przemysłowych - jak proponują ekolodzy - bez odpowiedniej koncepcji, opartej na zweryfikowanej wiedzy na temat tego: jakie może być tempo i koszty przyrostu nadwyżki rolnej w Polsce, czy i jaki istnieje potencjalny popyt na ekologiczną żywność - w najlepszym razie może zakończyć się zepchnięciem rolnictwa ekologicznego na margines życia gospodarczego Jako eksperymentu ekonomicznego lub organizacyjnego. Obecnie ze względu przede wszystkim na brak odpowiedniej wiedzy ekonomicznej nie ma podstaw do formułowania ostatecznej i adekwatnej koncepcji rolnictwa ekologicznego w Polsce. Dominujący dotąd ekologiczny punkt widzenia w tej

dziedzinie jest zawężony i niewystarczający aby formułować koncepcję, która w znacznym stopniu wpłynie na dalsze losy polskiego rolnictwa.

#### THE DILEMMAS OF POLISH AGRICULTURE'S ECOLOGICAL ADJUSTMENT

##### S u m m a r y

The article deals with various economic aspects of ecological agriculture, ranging from its background in Western Europe to supply and demand conditions in Poland. The hitherto prevalent view has been one-sided in handling problems of ecological agriculture, hence an enrichment with economic aspects is necessary.

The development of ecological agriculture in Western Europe has been for a long time on the margin of economic life. Its recent dynamization has been taking place in a situation where on the one hand traditional agriculture secures enough cheap standard food, on the other hand it scarcely satisfies the demand for quality food. Simultaneously, traditional agriculture produces a food surplus affecting state budgets, which makes ecological agriculture a viable method of controlling overproduction.

The problem of ecological agriculture in Poland boils down to the question which of its structural characteristics can be viewed as favourable or unfavourable from the point of view of the problems facing the Polish economy today. Until the overproduction problem and the consumer demand for ecological food can be researched, it is undesirable to copy mechanically the western experience in ecological agriculture.